

Drastyczne instalacje. Brak zgody w Komisji w sprawie przetwarzania śmieci

Projekt rozporządzenia w sprawie mechaniczno-biologicznego przetwarzania zmieszanych odpadów jest zbyt „drastyczny” – uważają samorządowcy.

Na środowym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego nie doszło do porozumienia ws. projektu rozporządzenia doprecyzowującego istniejące wymagania w zakresie mechaniczno-biologicznego przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych.

Projekt dotyczy przede wszystkim wymagań dla mechanicznego przetwarzania odpadów, dostosowania klasyfikacji procesów przetwarzania do procesów określonych w nowej ustawie o odpadach. Uregulowano w nim ponadto wymagania końcowe dla stabilizatu (odpad po biologicznym przetworzeniu w instalacjach MBP – red.).

Zdaniem prezesa Związku Miast Polskich Zygmunta Frankiewicza, rozporządzenie zbyt drobiazgowo reguluje te kwestie. - Zakres regulacji, naszym zdaniem, jest zbyt szczegółowy i wchodzi tak głęboko, że może decydować wręcz o technologiach, a nie tylko o parametrach, standardach tego, co wychodzi z instalacji - podkreślił.

Jak powiedział sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich Leszek Świątalski, rozporządzenie jest oczekiwane, ale w obecnym kształcie jest zbyt „drastyczne”.

- Najistotniejsze jest to, że w dobie, kiedy część instalacji funkcjonuje, niektóre mają status (...) w pewnym momencie regulujemy szczegółowo technologię ich funkcjonowania. W niektórych przypadkach, żeby sprostać wymogom, praktycznie rzecz biorąc, trzeba wybudować nową instalację - zauważył Świątalski.

Sekretarz generalny ZGW zaznaczył, że rozporządzenie jest oczekiwane zarówno przez marszałków - ze względu na plany gospodarowania odpadami i zapotrzebowanie na tego typu instalacje – jak i przez gminy, które są właścicielami dotychczasowych instalacji, jednak nie w tak „drastycznej” formie.

- Stąd właśnie te zastrzeżenia. Jest ich dużo, gdyż wymaga to regulacji na przyszłość, ale trzeba również usankcjonować stan istniejący – przekonywał przedstawiciel ZGW.

Wiceminister środowiska Stanisław Gawłowski podkreślił, że resort chce zapanować nad ilością budowanych instalacji.

- Z naszych analiz wynika, że tych instalacji, które są dedykowane obszarowi związanemu z gospodarką odpadami: projektowanych, planowanych, budowanych, istniejących jest więcej niż odpadów komunalnych – powiedział wiceszef resortu środowiska.

- Chcemy nad tym procesem zapanować, tylko po to, żeby nie marnować pieniędzy publicznych. Nie ma potrzeby budować instalacji, dla których nie będzie odpadów – dodał Gawłowski.

Projekt trafi do dalszych prac w Zespole Infrastruktury, Rozwoju Lokalnego, Polityki Regionalnej oraz Środowiska KWRiST.

/kic/Serwis Samorządowy PAP

Opublikowano: 2015-04-29 17:51

Uwaga! Artykuł pochodzi z portalu internetowego [Serwis Samorządowy PAP](#).